

Muzyka Balkonowa

Otsochodzi

O, o, o, o, o
Joł, ziom
Joł, ziom
Teraz lewo i prawo
Lewo i prawo, jesteście Warszawo?
Jak słuchałeś Solara i Plejera
Pewnie wiesz o co biega, kurwa, teraz
Joł, dobra, zamułka
Joł, oh, joł, joł

Czujesz ten klimat? Mamy znowu lato w mieście
Siedzę w parku z ziomami - jest pięknie
Mam browar i bity, frisbee ktoś rzuca
Wypij tyle żeby tylko w trawę nie upaść
Jest spoko, serio, kocham tę scenerię
Jest trochę gorzej jak spojrzę, kurwa, w kielnie
Kupiłem topowy, reszta na picie
Wychodzi na to, że jestem jeszcze na kredycie
Po jakimś czasie wbija się freestyle
Lecz moje punchliny to straszna płycizna
Standard; jak siedzimy znów na tej ławce
To albo o dupach albo o hajsie
Tylko szkoda, że szlugi idą w górę
Za długo tak raczej nie pociągniemy w sumie
Rozumiemy się bez słów, beka
Pozdro gimby, na razie nie ma co narzekać

Na-na-na-na-na-na-na-na
Oho, wszyscy razem
Wszyscy razem
Wszyscy razem (śpiewaj Igor)
Hehe, na-na-na-na-na-na
Joł, joł, joł, joł, oh
Joł, joł, joł, jo
Raz, dwa, raz, dwa, trzy, cztery
Umiem liczyć, joł

Domówki, te sprawy, wyjechali starzy
Weź tylko alko, bez zbędnych bagaży
Wbijam na przypał, na konczie już minus
Spoko, będę jakoś za pięć minut
Potem wczuty po paru kieliszkach
Chyba zaszkodziła mi ta czysta, pizgam
Dawaj odpal, forumek, studio
Kamerka od Skype'a nagrywa w miarę równo
YouTubek; wybierz, pobierz - banger
Polej, przechyl, postaw - pękłem
Dawaj na on nagrywanie ziom
Się rozlało to jutro się posprząta dom
Trzymaj pion; balkon - znowu kocham życie
Wszystko płynie spokojnie po bicie
Za najlepsze czasy polej jeszcze raz
Dla każdego - ziomek, kurwa, też tak masz?

Na-na-na-na-na-na-na-na

Ale zjebałem, ale jebać to

My gramy po bicie i będzie spokój, będzie spokój, oh

Sponsor: www.srovnac.cz - vyberte si pojištění online!